



TRZECIA IMPREZA AFTER WEDDING PARTY JUŻ ZA NAMI!

Karnawał 2011 trwał na tyle długo, że After Wedding Party mogło się odbyć trzy razy. W sumie bawilo się prawie 200 par, oczywiście w strojach ślubnych! Nic dziwnego, że zarówno na balu otwierającym, jak i zamykającym karnawał mieliśmy problem z ustawieniem się do wspólnego zdjęcia na schodach hotelu Polonia Palace. Ale w końcu udało się. I to nawet z podskokiem. Imprezę uroczystie rozpoczął polonez, którym to wszyscy przenieśli się na bajeczną Salę Ludwikowską – miejsce imprezy. Mocna Grupa Wodzirejów rewelacyjnie prowadziła zabawę: eksperymenty świetlne i dźwiękowe, muzyka również na życzenie, spontaniczne akcje, takie jak kankan pań zakończony szpagatem, taniec synchroniczny do piosenki „WMCA” czy wokalne popisy panów prezentujących piosenki Elvisa Presleya.

Odbył się też pokaz mody ślubnej. Nie ujmując nic paniom, które z gracją zaprezentowały przed kamerą swoje sukienki, należy przyznać, że pokaz panów był bardziej spektakularny: peruki, okulary słoneczne, kapelusze à la Al Capone i czarne boa rozbudziły wyobraźnię. Należy podkreślić, że na żadnej z trzech imprez nie było dwóch pań w takiej

samej sukience. Konkurs taneczny jak zwykle wzbudził dużo emocji i śmiechu. Dlaczego? Bo to konkurs z niespodzianką, ale nie zdradzamy jaką, żeby na kolejnych balach inni też przeżyli moment zaskoczenia. Uczestnicy popisali się oryginalnym wykonaniem m.in. tańca brzucha, hip-hopowego, tanga czy brekdance'a. Drugi konkurs wciągnął wszystkich, łącznie z organizatorami... bo kto nie chciałby się sprawdzić, odgadując „jaka to melodia”. Było naprawdę gorąco, choć na dworze mróz. Kilka pań zrzuciło niewygodne szpilki, panowie porzucili marynarki. Tradycyjnie, jak na każdym tego rodzaju balu, zostały nagrodzone pary z najdłuższym (33 lata) i najkrótszym (4 miesiące) stażem małżeńskim. Działo się tak wiele, aż trudno uwierzyć, że starczyło na to wszystko czasu.

Zdjęcia z sesji wyszły wyjątkowo ciekawie. Niektórzy specjalnie na tę okazję zabrali ze

sobą dodatkowe akcesoria. Fotoreportaż z imprezy dostępny jest na stronie AfterWeddingParty.pl. Na balu niektórzy chyba odkryli swoje nowe talenty. A już na pewno zawiązały się nowe, przemiłe znajomości. Wszyscy bawili się jak zwykle długo i intensywnie. Mamy nadzieję, że również dobrze! Po uśmiechach i komentarzach widać było, że nawet BAR-DZO dobrze. Wychodząc, większość osób mówiła: „Do zobaczenia za rok!”.

Podsumowując – było naprawdę świetnie. Już w niedzielę o dziewiątej otrzymaliśmy pierwszą relację od Pani Anety:

Dzień dobry, czas niepostrzeżenie szybko zleciał podczas wyśmienitej zabawy, dobrego jedzenia, przy wyborzym winie. Aż żał było wychodzić i jak przysłowiowy Kopciuszek wracać do rzeczywistości... Było wspaniale :) Dziękuję.

My też dziękujemy wszystkim uczestnikom za tę zabawę. Podziękowania składamy również: MyBigDay za dekoracje, Fotofaktory.pl za zdjęcia, Mocnej Grupie Wodzirejów za prowadzenie imprezy, muzykę i oświetlenie, Winnicy Zbrodźce za wino, Sponsorom (Spa Le Regina, Bagatela 10, Hotel Polonia Palace, Tor Gokartowy Imola) za nagrody, Pracownicy Urody z Łodzi za nasze stylizacje, Mediom („Magazyn Wesele”, Warszawianki.pl, FajneWesele.pl) za patronat.

Pozdrawiamy,
Zespół FajneWesele.pl



FOT. LUKASZ SZCZEPANOWICZ - FOTOFAKTOR.PL